Ken Kesey w książce pt. „Lot nad kukułczym gniazdem” przedstawia historię szpitala psychiatrycznego widzianego oczami jednego z jego pacjentów – udającego głuchoniemego Indianina, Wielkiego Wodza. Powieść na świecie została wydana po raz pierwszy w 1962 roku, a w Polsce w 1981. Warto dodać, że Kesey pracował, jako sanitariusz w szpitalu psychiatrycznym i właśnie w tym okresie powstała wyżej wymieniona książka.

Świat przedstawiony oczami Indianina jest jak małe, zamknięte państwo, w której władzę, silną ręką, sprawuje siostra Ratched, zwana Wielką Oddziałową. Do swojej dyspozycji ma czarnych sanitariuszy, z których pomocą trzyma pacjentów na smyczy. Psychicznie chorzy boją się jej spojrzenia i nie wiedzą, czym jest radość, do czasu..., gdy na oddziale pojawia się Randal Patrick McMurphy. Rudowłosy Irlandczyk, dziwkarz, zabijaka, niestroniący od kobiet i przemocy. Jako jedyny nie boi się Wielkiej Oddziałowej i wypowiada jej wojnę, co za tym idzie także systemowi. Szybko jednoczy wokół siebie pacjentów, a ci za jego sprawą mają odwagę, aby przeciwstawić się siostrze Ratched. Zaczynają się znowu śmiać i cieszyć życiem. McMurphy pokazuje im radość, którą sprawiają im mecze koszykówki, gra w karty, czy łowienie ryb. Jednak siostra nie da za wygraną i nie pozwoli na przerwanie skrzętnie opracowanego planu zajęć, a bohater zapomina o tym, że to siostra decyduje o tym, kiedy zostanie zwolniony.

„Lot nad kukułczym gniazdem” to historia pokazująca, co dzieje się z człowiekiem zniewolonym przez system, o utracie jego człowieczeństwa i jak za pomocą strachu i manipulacji można kontrolować ludzi. Obraz ludzi nieznających wolności, którzy nie potrafią się śmiać jest przygnębiający. Nie są w stanie nawet odejść ze szpitala, choć większość z nich przebywa w nim dobrowolnie. Są zniewoleni przez osobę uzależnioną od władzy, dla której chęć pobycia przez chwilę w samotności jest przejawem buntu.

Książka Kena Keseya skłania nas do refleksji i przemyśleń. Wymaga całkowitego skupienia podczas czytania, aby dobrze zrozumieć jej problematykę. Według mnie jest to lektura obowiązkowa.

Damian Pietruszewski 1M